ROK XVI. Nr. 9 (4685) WILNO, poniedziałek 9 stycznia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Nowe starcie Czechów i Ukraińców z Węgrami

Sprawę Munkacza bada komisja

BUDAPESZT (Pat). Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że w sobotę wieczorem doszło do starcia granicznego między regularnymi wojskami czeskimi i bandami Wołoszyna z jednej strony a węgierską strażą po graniczną z drugiej. Starcie wydarzyło się w pobliżu Nagygejecc w pobliżu Ungwaru. Napastnicy zostali odparci przez węgierską straż graniczną.

Z Ungwaru wysłano na miejsce starcia posiłki wojskowe.

PRAGA (Pat). Czechosłowackie biuro prasowe donosi z Husztu, że rokowania czesko - węgierskiej komisji delimitacyjnej zostały na czas nieokreślony przerwane.

Powodem miały być ostatnie incydenty w Rozwagowie koło Munkacza.

Wczoraj po południu przybył z Husztu do Munkaczu oficer łącznikowy rządu Rusi Podkarpackiej, ppłk. sztabu generalnego Lukas, aby wziąć udział w rokowaniach czechosłowacko - węgierskiej komisji w sprawie incydentu w Munkaczu.

Rozdźwięki estońsko-łotewskie

RYGA (Pat). Zarówno prasa estońska, jak i łotewska, obszernie omawia ją ostatnie tarcia, powstałe w stosunkach między obu państwami.

„Paevaleth" raz jeszcze robi przegląd tych stosunków, nie szczędząc ostrych słów opd adresem min. Muntersa i ubolewając, że wzajemne stosunki te uległy tak dużemu ochłodzeniu. Dziennik wyraża pogląd, że byłoby pożądane, aby zwołana została specjalna konferencja, na której uzgodniono by sporne sprawy. W konferencji tej winni by wziąć udział nie tylko ministrowie spraw zagranicznych, ale i dowódcy sił zbrojnych obu państw.

Łotewska „Brihva Zeme" zamieszcza na ten sam temat dłuższy artykuł, utrzymany w tonie ugodowym i dowodzący, że sprawa sojuszu, istniejącego między obu krajami, nie podlega w ogóle żadnej dyskusji, a rozbieżność poglądów dotyczyć może jedynie zagadnień gospodarczych, które należy wszelkimi siłami doprowadzić do pomyślnego rozwiązania.

Polsko-niemiecka deklaracja z 1934 roku zostanie przedłużona ?

RZYM (Pat). Opinia włoska w dalszym ciągu poświęca wiele uwagi rozmowom polsko - niemieckim, odbytym w Berchtesgaden i Monachium, przypisując tym rozmowom bardzo duże znaczenie polityczne. Dzienniki przewidują, że polsko - niemiecka deklaracja z r. 1934 zostanie przedłużona.

—o§o—

Włochy wysuną roszczenia terytorialne podczas wizyty angielskich mężów stanu ?

RZYM (Pat). „Gazetta del Popolo", omawiając stosunki włosko - francuskie, pisze, że wbrew zapowiedziom Francji, iż nie chce ona pośrednictwa angielskiego, opinia francuska stwierdża, że Chamberlain będzie musiał w Rzymie zająć się zagadnieniem francusko - włoskim, interesującym również W. Brytanię jako mocarstwo, mające specjalne interesy na Morzu Śródziemnym.

My, Włosi — pisze dziennik — musimy oświadczyć, że uzbrojeni w nasze prawa i broń, doprowadzimy do rozwiązania spraw, które nas interesują.

Mussolini dotychczas nie powiedział, które zagadnienia domagają się natychmiastowych rozstrzygnięć, powie to jednak w chwili odpowiedniej z właściwą sobie jasnością i stanowczością.

Powrót premiera Daladiera

PARYŻ (Pat). Premier Daladier, którego podróż trwała równo 8 dni, przybył o godz. 9 na dworzec lyoński,

PARYŻ (Pat). Premier Daladier udał się wkrótce po swym powrocie do Paryża do pałacu elizejskiego celem zdania sprawozdania prezydentowi z podróży swej na Korsykę i do Afryki północnej. Wizyta premiera u prezydenta trwała przeszło godzinę. Po zakończeniu audiencji wydano komunikat prasowy, w którym położono specjalny nacisk na przyjęcie, zgotowane przez mieszkańców Korsyki i Północnej Afryki premierowi. Prezydent republiki wyraził Daladierowi podziękowanie w imieniu Francji.

Regent Jugosławii w Rumunii

BIAŁOGRÓD (Pat). Książę regent Paweł wyjechał do Rumunii, gdzie weźmie udział w polowaniu, urządzonym na jego cześć przez króla Karola.

Premier Francji Daladier na Korsyce



Serdeczne powitanie premiera Daladier przez miejscowe krajanki w kostiumach regionalnych, po przybyciu premiera do gmachu Teatru Wielkiego w Bastii na Korsyce.

Abisynia zamknięta dla emigracji Żydów

Mussolini nie zgodził się na propozycję prez. Roosevelta

RZYM (Pat). Wedle pogłosek, krążących w tutejszych kołach amerykańskich, przedmiotem rozmowy, jaka odbyła się wczoraj pomiędzy ministrem hr. Ciano a ambasadorem Stanów Zjedn. przy Kwirynale, Phillipsem, było orędzie, wysłane niedawno przez prezydenta Roosevelta do Mussoliniego w sprawie żydowskiej.

W orędziu tym Roosevelt proponować ma Mussoliniemu udział we współpracy przy rozwiązaniu kwestii żydowskiej i proponuje, aby Włochy otworzyły Abisynię dla emigracji żydowskiej.

W odpowiedzi na to orędzie oficjalne sfery włoskie oświadczyć miały, że Włochy nie odmawiają zasadniczo udziału w rozwiązaniu ogólnego problemu żydowskiego, jednakowoż nie godzą się na przeznaczenie jako terenu kolonizacyjnego Abisynii, która jest niezbędna dla emigracji Włochów z przeludnionego półwyspu Apenińskiego. Dla Żydów natomiast wybrane być muszą słabo zaludnione i niewykorzystane terytoria, które znaleźć można w innych częściach świata.

—o§o—

Węgiersko-niemieckie zbliżenie

BERLIN, (PAT). Sekretarz stanu węgierskiego min. spr. zagr. Szily przybył w sobotę do Berlina, aby wziąć udział w obradach węgiersko-niemieckiego zbliżenia kulturalnego, rozpoczynających się w poniedziałek.

Śmierć „dla przykładu"

BERLIN, (PAT). Jeden z procesów, wymierzających niezwykle surowe kary „dla przykładu" na bandytów samochodowych, zakończył się w Szczecinie wyrokiem kary śmierci, wydanym na nieletniego bandytę, który pod groźbą użycia broni palnej zmusił szofera taksówki do oddania mu samochodu.

Śmiertelna zabawa

Reagując na znieważenie oficer zastrzelił lekarza i urzędnika

RAWA RUSKA (Pat). W dniu 7 bm. odbyła się w salach miejscowego Sokoła zabawa taneczna, w której wziął również udział por. Eugeniusz Napawliński wraz z narzeczoną.

Po północy między danserem narzeczonej por. Napawlińskiego, miejskim lekarzem weterynarii dr Buchtą, będącym w stanie podchmielonym, a por. Napawlińskim doszło na korytarzu do sprzeczki, w czasie której por. Napawliński został przez dr. Buchtę czynnie znieważony. W odpowiedzi na zniewagę oficer strzelił do dr. Buchty, kładąc go trupem na miejscu. Na odgłos strzału wybiegł na korytarz z pomocą dr. Buchcie urzędnik skarbowy w Rawie Ruskiej, Władysław Naróg, do którego por. Napawliński odruchowo strzelił, raniąc go ciężko w brzuch.

Naróg, przewieziony do szpitala we Lwowie, zmarł podczas operacji.

—o§o—

Ziemia „niczyja"

BUDAPESZT (Pat). „Magyar Nemzeti" zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że na Rusi Podkarpackiej panuje taki chaos, że nie wiadomo, kto właściwie rządzi i kto przeciwko komu występuje.

Podczas gdy na tej ziemi niczyjej ścierają się różne obce interesy, których ostrze zwraca się przeciwko nam, dziś stokroć bardziej, niż kiedy indziej staje przed nami konieczność stworzenia wspólnej granicy z Polską.

Syria nie chce mandatu francuskiego

Oświadczenie premiera

STAMBUŁ (Pat). Dziennik stambulski „Vakyt" donosi z Damaszku, że podczas przyjęcia delegacji młodzieży uniwersyteckiej premier Syrii Dzemil Mardam oświadczył co następuje:

„Okres walki nie został jeszcze zakończony. Jako prezes rady ministrów oświadczam, że tak samo, jak i dawniej, będziemy się sprzeciwiać i w przyszłości istnieniu mandatu, dopóki nie osiągniemy uznania naszych praw. Mówię o tym nie tylko tu, lecz złożę odpowiednią deklarację i w parlamencie.

W najbliższym czasie przeprowadzę plebiscyt celem ujawnienia stanowiska kraju, z zapytaniem czego chce naród: wolności czy też mandatu. Nie mam wątpliwości co do tego, jak wypadnie odpowiedź".

* * *

STAMBUŁ (Pat). Jak donoszą z Bejrutu, w łonie bloku narodowego Syrii, ujawniają się ostatnio dwa prądy. Jeden z nich dąży do utrzymania przy władzy obecnego rządu, drugi zaś domaga się niezwłocznej dymisji premiera Dzemila Mardama i powołania nowego gabinetu bardziej zdecydowanego bronić wolności Syrii.

* * *

BEJRUT, (PAT). Odbyło się w większych miastach Syrii szereg manifestacyj na rzecz niepodległości Syrii. W Damaszku, Alepie, Homs i Hama zamknięte są od rana wszystkie sklepy, a ulicami przeciągają organizacje patriotyczne oraz studenci. Władze wydały szereg zarządzeń w celu utrzymania porządku.

Katastrofa francuskiego samolotu pasażerskiego

Między zabitymi znajduje się obywatelka Polski

SENLIS (Dep. Oise) (Pat). Wczoraj wieczorem mieszkańcy wsi La Serval spostrzegli dwumetrowy jednopłatowiec, lecący stosunkowo nisko, którego motor zdawał się funkcjonować normalnie. Był to samolot tow „Ais Swiss" utrzymujący regularną komunikację między Zurychem a Paryżem.

Nagle samolot zachwiał się, poczym runął na wzgórze położone między la Chapelle i Survilliers.

Na pokładzie samolotu znajdowali sęi pilot, radiotecnik, stewardessa oraz 14 pasażerów, wszyscy cudzoziemcy. Pilot radiotechnik oraz jeden nieznanego nazwiska pasażer zginęli na miejscu.

Jedna z pasażerek, prawdopodobnie obywatelka polska, zmarła potym wkrótce w szpitalu.

Stewardessa, która przez całą noc walczyła ze śmiercią, zmarał nad ranem.

Stan zdrowia pozostałych pasażerów, którzy wszyscy są ranni, nie budzi poważniejszych obaw. Zwłoki zabitych przewieziono do kaplicy w Senlis, poczym odtransportowane zostaną one do Paryża.

Recepcja na Zamku

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki przyjmował wczoraj na Zamku życzenia noworoczne.

O godz. 10 złożyli życzenia Panu Prezydentowi w salonie kolumnowym członkowie kancelarii cywilnej, gabinetu wojskowego i protokółu dyplomatycznego.

O godz. 10.10 Pan Prezydent przyjął w swoim gabinecie Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego - Rydza, po czym kolejno przyjmował: prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego, marszałka Senatu i marszałka Sejmu. Następnie po przyjęciu życzeń od członków rządu i inn. Pan Prezydent wysłuchał w kaplicy zamkowej mszy świętej, którą odprawił kapelan przyboczny ks. prałat Humpola.

Po nabożeństwie złożył Panu Prezydentowi w Jego gabinecie życzenia noworoczne J. Em. ks. arcybiskup Gall, a po tym zarząd miasta z wiceprezydentem inż. Pohoskim na czele.

Następnie Pan Prezydent przeszedł do sali Canaletta, gdzie przyjął życzenia od Sejmu i Senatu.

O godz. 11.25 u wejścia do sali Rycerskiej, w której zgromadzeni byli generałowie i wyżsi oficerowie wszystkich broni, przemówił do Pana Prezydenta P. Marszałek Śmigły - Rydz, w krótkich żołnierskich słowach wyrażając imieniem sił zbrojnych Panu Prezydentowi, jako najwyższemu ich zwierzchnikowi, życzenie, ażeby Rzeczpospolita w r. 1939 kroczyła silnym, pewnym krokiem ku dalszemu rozwojowi wewnętrznemu.

Zkolei zgromadzeni w szeregu sal zamkowych składali Panu Prezydentowi noworoczne życzenia przedstawiciele władz, urzędów, sądownictwa, duchowieństwa katolickiego i innych wyznań, wyższych uczelni, literatury i sztuki oraz organizacyj.

O godz. 12.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wszedł do sali Rycerskiej, gdzie był zgromadzony korpus dyplomatyczny.

Nuncjusz Apostolski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego wygłosił wówczas przemówienie, mówiąc między in.:

Nigdy nie zapomnimy nacechowanych rozsądkiem i przewidywaniem przyszłości wysiłków mężów stanu dla rozproszenia okropnej wizji, wielkodusznego gestu papieża, który ofiarował swe życie dla uratowania pokoju światowego, oraz wzruszających i znamiennych w swej zgodności objawów wdzięczności ze strony wielkich narodów w stosunku do sygnatariuszy pokoju.

Widziano w tym jakgdyby wstęp do systemu układów międzynarodowych, opartych na niezłomnych zasadach prawa i sprawiedliwości, które zapewniając bezpieczeństwo i swobody rozwój wielkich i małych państw, staną się nareszcie początkiem nowej ery współpracy wszystkich narodów w atmosferze zaufania i przyjaźni.

Świetlana wizja prawdziwego pokoju, odwieczne dążenie narodów, w realizowaniu którego nie należy ustawać mimo wciąż odnawiających się trudności, a którego to pokoju, jako dobra nieocenionej wartości życzymy wszystkim narodom.

Życzymy tego przede wszystkim Polsce, która w uroczystym dziejowym procesie swego odrodzenia narodowego oraz swego życia politycznego i administracyjnego prowadzi podziwu godne dzieło postępu moralnego i materialnego, przepojona całkowicie wielką rolą, która przypadła jej zgodnie z najlepszymi tradycjami w zespole wielkich narodów.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział na przemówienie następującymi słowy:

KSIĘŻE NUNCJUSZU!

Wzruszony jestem podniosłymi słowami, którymi Wasza Ekscelencja zechciała wyrazić życzenia Korpusu Dyplomatycznego, zebranego na dzisiejszej uroczystości na Zamku Królewskim.

Gdy na początku każdego roku nuncjusz apostolski przychodzi złożyć głowie państwa życzenia w imieniu swych kolegów, — powołując się na radość i nadzieje, odradzające się w sercach w tej epoce, — jest on zawsze pewien, iż wzbudzi w nim uczucia wdzięczności i że łączą go wspólne dążenia.

Tego roku w szczególności, gdy ludzkość została doświadczona przez wypadki, których obraz tak przejmujący przedstawiła Wasza Ekscelencja w swym wymownym przemówieniu, — bardziej niż kiedykolwiek jest pożądane ustalenie stosunków międzynarodowych na podstawie zaufania i wzajemnego zrozumienia.

Polska zmierza niestrudzenie do współpracy pokojowej ze wszystkimi swymi sąsiadami, którzy okazują dobrą wolę, a polityka ich świadczy o pragnieniu porozumienia. Z innymi państwami Polska pragnie również utrzymać zawsze najbliższe stosunki we wspólnym wysiłku, zmierzającym do utrzymania pokoju, tak nam wszystkim drogiego.

To szczere umiłowanie pokoju, które przenika naszą politykę, nie powinno jednakże być tłómaczone jako brak mocnej i nieugiętej woli bronienia naszych żywotnych interesów.

Dziękuję Waszej Ekscelencji, iż zechciała tak słusznie podkreślić rolę, do której odegrania kraj mój został powołany w ważnej chwili jego rozwoju historycznego, jak również jego stanowisko w zespole wielkich narodów cywilizowanych.

Prosząc Waszą Ekscelencję, aby zechciała być wobec Jego Świątobliwości wyrazicielem stałych mych i narodu polskiego życzeń zupełnej poprawy Jego cennego zdrowia, pragnę złożyć Waszej Ekscelencji, jako też Korpusowi Dyplomatycznemu, którego czcigodnych przedstawicieli tu widzę, — moje najgorętsze życzenia szczęścia dla ich wysokich mocodawców, pomyślności ich ojczystych krajów, jak również ich osobistego powodzenia.

Po krótkiej rozmowie z nuncjuszem apostolskim, Pan Prezydent Rzeczypospolitej przywitał się kolejno ze wszystkimi szefami misji, którzy przedstawili mu swój personel.

Ś. † P.

ARSENJUSZ PIMONOW

Prezes Rady Naczelnej Staroobrzędowców w Polsce, Prezes Wileńskiej Gminy Staroobrzędowców b. senator Rzeczypospolitej

zasnął w Bogu dnia 7 stycznia 1939 roku, w wieku lat 75

Nabożeństwa żałobne zostaną odprawione w domu żałoby o godz. 12 i 5 pp. w dniu 9 stycznia b. r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do Cerkwi Staroobrzędowców na Nowym Świecie nastąpi we wtorek dnia 10 stycznia o godz. 9 rano, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego na Nowym Świecie.

O tej bolesnej stracie powiadamiają pogrążeni w smutku

Rada Naczelna Staroobrzędowców w Polsce
Rada Wileńskiej Gminy Staroobrzędowców

Zgon powstańca 63 r.

LWÓW, (PAT). Wczoraj w nocy zmarł we Lwowie jeden z trzech żyjących tu uczestników powstania 1863 r., ś. p. ppor. weteran Tomasz Kazecki.

Wybuch maszyny piekielnej

BUKARESZT, (PAT). W dzielnicy Pandu Bukaresztu nastąpiła wczoraj wieczorem w jednym z domów gwałtowna eksplozja.

Straż pożarna, która przybyła natychmiast na miejsce pożaru, odkryła w tym domu tajne laboratorium, w którym prawdopodobnie przygotowywano maszynę piekielną. W chwili eksplozji znajdowało się w mieszkaniu dwóch lokatorów. Jeden z nich profesor Liceum Dimitrescu odniósł ciężkie rany i wkrótce potym zmarł, drugi zaś, jakkolwiek ranny, zdołał zbiec.

Ofiary lawiny

SAINT JEAN DE MAURIENNE, (PAT). Po dłuższych poszukiwaniach odnaleziono zwłoki 5 narciarzy, porwanych przez lawinę. Zwłok 2 przewodników dotychczas nie odnaleziono.

KLAGENFURT, (PAT). W sobotę na terenie łańcucha górskiego Kreuzeck sześciu narciarzy zostało porwanych przez lawinę.

Tylko dwóch zdołano uratować.

Ulgi podatkowe
dla województw północno-wschodnich

Oddalenie ziem półn. - wschodnich od centrum kraju, od Centralnego Okręgu Przemysłowego, wreszcie od portu gdyńskiego, którędy kieruje się gros eksportu i importu polskiego — stwarza dla miejscowego przemysłu znaczne dodatkowe obciążenia. Dowóz do fabryk surowców zagranicznych, czy też szeregu surowców krajowych, a następnie wysyłanie gotowych wyrobów na rynki zbytu krajowe i zagraniczne, kosztuje przemysł na ziemiach północno - wschodnich o wiele drożej, niż zakłady w innych częściach Państwa. Różnica ta czasem dochodzi do 3 proc. obrotu, jak to wykazała kalkulacja, przeprowadzona z inicjatywy Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie w odniesieniu do olejarni, garbarni i papierni. To też sfery przemysłowo - handlowe już od szeregu lat podnosiły celowość wyrównania tych niekorzystnych warunków w drodze obniżenia taryf kolejowych, dla województw półn. - wsch. oraz przez ustanowienia ulg w podatku obrotowym. a szczegółowo sprawy te zostały omówione na Wielkiej Naradzie Gospodarczej w grudniu 1937 r.

Ostatnio mamy do zanotowania spełnienie jednego z postulatów Wileńskiej Izby Przemysłowo - Handlowej w zakresie obniżenia stawki podatku obrotowego dla niektórych gałęzi przemysłu na jej terenie, odegrywających na tym obszarze znaczną rolę gospodarczą, a pracujących w trudniejszych warunkach, aniżeli podobne przemysły w innych dzielnicach.

Mianowicie Ministerstwo Skarbu obniżyło ostatnio do 1,5 proc. (z 1,9 proc.) stawkę podatku przemysłowego, przypadającego od obrotów, osiągniętych w roku 1938 przez następujące przedsiębiorstwa kategoryj I—V świadectw przemysłowych, prowadzące prawidłowe księgi handlowe i wytwarzające wyroby z zakupionych na własny rachunek materiałów:

1) olejarnie i eksploatacje torfu w województwach wileńskim, białostockim i nowogródzikm;

2) garbarnie w województwach wileńskim i białostockim;

3) białoskórnie, przedsiębiorstwa wyprawiania i garbowania futer oraz papiernie w województwie wileńskim.

Ulga powyższa przysługuje wyżej wymienionym przedsiębiorstwom z urzędu (bez składania indywidualnych podań).

Niedomagania i bolączki wileńskich szkół

Zarząd Miejski opracował sprawozdanie z opieki higieniczno-lekarskiej w szkołach powszechnych za ubiegły rok budżetowy. Opieka objęła 45 szkół powszechnych z 4 filiami o ogólnej liczbie 20.233 dzieci, 11 prywatnych żydowskich szkół powszechnych z liczbą dzieci 3.041.

Ogółem pod dozorem higieniczno-lekarskim znajdowało się 23.274 dzieci.

Ciekawe cyfry zawiera sprawozdanie w wykazie warunków lokalowych w jakich mieszczą się nasze szkoły: Na 49 lokali dla szkół powszechnych **było wzorowych zaledwie 4**, dobrych — 4, odpowiednich — 15, 16 — zaledwie dostosowanych do potrzeb szkolnych, możliwych — 5, nieodpowiednich — 5. 10 lokali szkolnych zaopatruje się w wodę ze studzien. Boiska były przy 23 szkołach, ogródki przy 13.

Nieco pocieszającym zjawiskiem jest zmniejszenie się odsetka dzieci zawszawionych, aczkolwiek i nadal mimo ofiarnej pracy personelu opieki higieniczno-lekarskiej, liczba zawszawionych i brudnych dzieci jest stosunkowo bardzo duża.

W szkołach żydowskich pod tym względem nastąpiło wybitne pogorszenie stanu czystości i liczbowy wzrost zawszawienia mimo zwiększonej liczby kąpieli. Ten stan w pewnej mierze da się wytłumaczyć pogorszeniem higieny mieszkań rodzin żydowskich.

W okresie sprawozdawczym wzrósł procent stwierdzonej gruźlicy z 3 do 4,7. Ogólny natomiast **procent gruźlicy wynosi 11,5 procent.**

Wypadków odry było niedużo, płonica natomiast dała się dotkliwie we znaki.

Jak więc widzimy warunki w jakich pracować musi opieka higieniczno-lekarska są bardzo ciężkie. Sytuację pogarsza fakt, że olbrzymi procent dzieci żyje w domu w wyjątkowej nędzy i z najbardziej nawet prymitywną higieną nie ma nic wspólnego.

Sytuacja na frontach hiszpańskich
Dalsza ofensywa wojsk gen. Franco

SALAMANKA, (PAT). Powstańczy komunikat kwatery głównej donosi: wojska powstańcze zajęły w sobotę na odcinku Balaguer miejscowości Butsent, Mongay i Bellcaire.

Na prawym skrzydle tego odcinka udało się powstańcom, dzięki zastosowaniu manewru okrążającego, zdobyć miejscowości Ulldemoline na drodze do Gradella oraz Vimbodi na południe od Balagueru. Wszystkie przeciwnatarcia nieprzyjaciela zostały z wielkimi stratami dla niego odparte. Jednej tylko z kolumn powstańczych udało się w trakcie tej operacji wziąć przeszło 1.500 jeńców. Prócz tego zdobyli powstańcy znaczne zapasy materiału wojennego, liczne działa, karabiny maszynowe, pancerne wozy samochodowe oraz całą kolumnę amunicyjną. Na odcinku Kordoba trwają w dalszym ciągu przeciwnatarcia nieprzyjacielskie. Wszystkie one zostały z wielkimi stratami dla wojsk barcelońskich odparte, przy czym niejednokrotnie dochodziło do walki wręcz.

Na odcinku tym unieszkodliwiono 7 czołgów nieprzyjacielskich. We wszystkich miejscach gdzie nieprzyjacielowi udało się częściowo wedrzeć do pozycyj powstańczych stoczono zacięte walki, po których wojska rządowe cofnęły się w nieładzie, pozostawiając na polu bitwy licznych zabitych. Powstańcze samoloty zaatakowały i zbombardowały w sobotę porty w Cartagenie i Gandii. Na froncie katalońskim znajduje się w posiadaniu wojsk powstańczych trójkąt Balaguer Ventoses — Villanueva de Barca. Miejscowość Ventoses jest obecnie najbardziej na wschód wysuniętą miejscowością, znajdującą się w rękach powstańczych. Miejscowości Bellcaire i Villanueva de Barca zostały przez wojska rządowe przed opuszczeniem podpalone, przy czym wysadzono w powietrze szereg domów. Miejscowości te płonęły jeszcze w chwili wkraczania do nich wojsk powstańczych. Prócz tego zdobyli powstańcy na prawym skrzydle miejscowość Vall Clara, położoną o 18 klm na południowy wschód od Berjas Blancas.

Trzęsienie ziemi w Smyrnie

STAMBUŁ, (PAT). Okolice Smyrny zostały się wczorajszej nocy nawiedzone dość silnym trzęsieniem ziemi. Wyrządzone szkody są znaczne.

Komitet przy Pol. Ag. Telegr. w Warszawie
opiekuje się szkołą PMS w Wersoczce

Miła niespodzianka spotkała szkołę Polskiej Macierzy Szkolnej w Wersoczce (pow lidzki). Oto w pierwszej połowie grudnia Komitet Opiekuńczy przy PAT w Warszawie nadesłał szkole aparat radiowy i wiele pomocy naukowych a między innymi 2 nowe mapy, globus, książki.

Tyle darów tak cennych i tak potrzebnych — zachwyca się nauczycielka. Ale to nie wszystko, bo oto wraz z opłatkami i życzeniami wszystkie dzieci otrzymały na gwiazdkę słodycze i różne podarunki.

A z tymi opłatkami, życzeniami i darami ileż radości i szczęścia zawitało do domów. Dzieci są szczęśliwe, że mają troskliwych opiekunów, pisze nauczycielka.

Dobry zaś posiew dobre plony wydaje.

Rodzice czynią starania o wybudowanie domu oświatowego PMS we wsi, ofiarowując grunt i swą pracę.

Przy szkole zorganizowane jest dożywianie dzieci, sklepik z przyborami szkolnymi pod nazwą „Spółdzielnia Ogniwo".

Codziennie odbywają się zajęcia świetlicowe, to zebrania Koła młodzieży PCK, to zbiórki harcerzy, to próby chóru czy też amatorskich przedstawień teatralnych. Dochód z przedstawień ma pójść na cele wycieczki do Warszawy i Krakowa.

Nauczycielka pracuje z wielkim poświęceniem, byle umacniać polskość w swoim obwodzie.

Komitet Opiekuńczy PAT przyczynia się swą nieustanną opieką do tworzenia mocnego, zdrowego ośrodka kultury polskiej na wschodzie Polski.

Więcej takich Kół opiekuńczych, a nasze ziemie wschodnie staną się potężnym wałem obronnym Rzeczypospolitej.

A dużo jeszcze szkół PMS oczekuje pomocy. Wszelkich informacyj w sprawach tworzenia Kół opiekuńczych udziela Wileńsko - Nowogródzki Zarząd Wojewódzki Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie — ul. Orzeszkowej Nr 11b. Telefon 21-85.

Turcja płaci...
Dyktatura „funduje" samoloty czerwonej Hiszpanii

STAMBUŁ, (PAT). Prasa turecka donosi o wykryciu wielkiej afery przemytniczej, w którą zamieszany jest wysoki urzędnik państwowy.

Chodzi o transport 50-ciu samolotów wojskowych, które miały być ze Stanów Zjednoczonych przez Turcję przesłane do Walencji i Barcelony. Zamówienie w Ameryce zostało dokonane rzekomo w imieniu rządu tureckiego, przy czym sfałszowano szereg podpisów, m. in. podpis tureckiego ministra wojny. W aferę był zamieszany urzędnik tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych Ruhi i agent handlowy Ekrem Koenig, obywatel turecki.

Ehrem Koenig został niedawno aresztowany w Paryżu. Koenig uniknął aresztowania w Stambule w ten sposób, że przechowywał go u siebie wysoki urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, który wystawił mu fałszywy paszport na wyjazd do Rumunii. W Rumunii wykryto fałszerstwo i Koenig został deportowany.

We Francji Koenig, po zażądaniu przez rząd turecki jego wydania, był przez czas dłuższy poszukiwany i został aresztowany dopiero wskutek katastrofy samochodowej. Wartość przeznaczonej dla rządu hiszpańskiego broni oceniana jest tu na 2 miliony funtów tureckich. W Stambule krążą pogłoski o aresztowaniu w związku z tą aferą kilku wyższych urzędników państwowych.

Dochodzenie w sprawie napadu na listonosza
napotyka na wielkie trudności

Dochodzenie w sprawie zuchwałego napadu na prezesa Związku Niższych Funkcjonariuszy Pocztowych F. Szaranowskiego na razie nie doprowadziło do ujęcia sprawców napadu.

Dochodzenie w tej sprawie napotyka na wielkie trudności, w pierwszym rzędzie ze względu na to, że nikt ze świadków, którzy widzieli uciekających opryszków, nie może podać ich rysopisu, co by znakomicie uprościło sprawę.

Dochodzenie trwa nadal. (c).

Kurjer Sportowy

Jedźmy innym torem

Wczoraj odprowadzałem swego serdecznego przyjaciela, znanego sportowca, kóry mając kilka wolnych chwil przed odjazdem pociągu biegał po peronie uradowany jak małe dziecko. Nareszcie dopiął swego, nareszcie stary narciarz wyrwał się z wiru „wielkomiejskiego" i będzie mógł już dziś rozkoszować się na nartach w górach, pokrytych obficie białym puchem.

Na peronie prószył śnieg. Pociąg wolno odjeżdżał. Długo śledziłem go, nim najsilniejszy „koń świata" skrył się za mgłą.

Wówczas wzrok mój utkwił na szynach splątanych i rozchodzących się na wszystkie strony i dziwnie przypomniała mi się praca naszych klubów i związków okręgowych, którą również należałoby pchnąć na inny tor, która musi posuwać nie jednym, nie dwoma a kilku torami.

Nie będę dzisiaj omawiał sportów letnich, gdzie można wytknąć bardzo wiele błędów i niedociągnięć organizacyjnych. Ograniczę się ściśle do sportów, które są w zimie żywotne i które zasługują, aby poświęcić im więcej miejsca.

Wiemy wszyscy, że podstawą do dalszego pięknego rozwoju każdej gałęzi sportu jest fachowo i rozsądnie wyszkolona młodzież.

Organizatora sportowego można śmiało więc porównać do siewcy. On musi urabiać glebę, on musi pielęgnować roślinę w ten sposób, aby wydała ona jak najobfitsze owoce.

Czyż młodzież nasza nie jest nasieniem sportu wileńskiego i czy niepotrzebni tu są wytrawni, pilni, troskliwi i oddani sprawie siewcy?!

Niestety, praca poszła innym torem, a co gorsze, w niektórych dziedzinach życia sportowego — ślepym torem.

Bo weźmy na przykład narciarstwo i zwolenników tej gałęzi sportu, rekrutujących się z najmłodszych wilnian. Od paru lat postawiliśmy sobie za cel uczynić z Wileńszczyzny ośrodek narciarstwa nizinnego.

Jeśli chodzi o młodzież tośmy niezbyt dużo na tym odcinku zrobili. Przede wszystkim nie zachęciliśmy młodzieży wiejskiej, tego najzdrowszego elementu, do organizowania imprez nizinnych.

Sezon narciarski mamy w pełni. Do tej pory nie słyszeliśmy, aby ktoś pomyślał o młodzieży i zaprojektował dla niej kilka imprez [illegible] niegdyś powiedzmy organizowano „zawody dla dzieci", cieszące nadzwyczaj dużym powodzeniem.

Zawody takie posiadają duże znaczenie, bo przede wszystkim hartują młode charaktery i dają dzieciom doskonałą okazję wyżycia się podczas walki. Ponadto dziecko przygotowujące się do takich zawodów uczy się prawidłowego stylu, bo wie, że w sporcie nie tylko siła fizyczna odgrywa dominującą rolę i że w walce o pierwsze, drugie, trzecie lub nawet dalsze miejsce decyduje styl i taktyka.

Gdzie zawody takie mają się odbywać?

Uważam, że skoro chcemy u siebie stworzyć ośrodek narciarstwa nizinnego musimy pracę rozpocząć od podstaw, a więc musimy dla młodzieży i dzieci organizować zawody w terenie płaskim. Dystans trasy musi oczywiście być dopasowany do warunków fizycznych i do wieku startujących.

Na przykład bardzo piękną imprezę i niewątpliwie przy licznym udziale zawodników mogliby nasi organizatorzy w najbliższym czasie zorganizować pod nazwą „bieg o mistrzostwo szkół powszechnych".

Kuratorium okręgu szkolnego, które chętnie wita każdą inicjatywę narciarzy i udziela swego poparcia i tym razem niewątpliwie, po przestudiowaniu regulaminu — zezwoli na powyższy wyścig.

Jeśli chodzi o starszych zawodników wileńskich, to mamy tu również zastrzeżenia niemal tej samej natury. Uważam, że za mało odbywa się imprez narciarskich po terenach płaskich, a piękny marsz narciarski Zułów—Wilno jako jedna w sezonie impreza nie zdoła wybitnie podnieść poziomu i klasy naszych zawodników. Praca musi iść pod hasłem przygotowań do tego marszu. Wówczas ujrzymy ładną walkę i piękny styl posuwających się w terenie patroli i staniemy się za kilka lat potęgą narciarstwa nizinnego.

To samo da się powiedzieć o łyżwiarstwie.

Czytamy ciągle o różnych kursach łyżwiarskich dla początkujących. Czas więc najwyższy, aby zarządy ślizgawek urządzały co niedzielę dla młodzieży wyścigi łyżwiarskie, bo to podniesie poziom i zachęci młodzież do treningu.

W ramach takich wyścigów niech odbywa się pokaz jazdy figurowej. Niech młodzi walczą co niedzielę ze sobą, jak [illegible] Szwajca[illegible], Berlin [illegible] itp., bo tylko podczas walk wyłapuje się nieznane talenty, na które nikt w innych warunkach nie zwróciłby uwagi, a które później zaszczytnie reprezentują swe państwo lub miasto.

Jazda figurowa — to najmniej popularna konkurencja w Wilnie. Jesteśmy pewni, że po takich „porankach niedzielnych" znajdzie moc chętnych dziewcząt i chłopców do szkolenia się w tym „zawodzie".

Oczywiście, że dla podniesienia atrakcyjności — wskazanem byłoby urządzić pokaz jazdy figurowej najlepszej pary łyżwiarskiej Wilna. Nadzwyczaj spostrzegawcza młodzież sportowa w ten sposób przyswoi sobie nowe ewolucje na łyżwach.

Boks ruszył na przód.

Na salach trenują komplety. Ale to nie wyczerpuje zagadnienia. Mało jest pozyskać do sportu młodzież, mało jest dać jej fachowego trenera i ciepłą salę. Znając psychikę młodego sportowca możemy śmiało stwierdzić, że młodzież ta sarka gdzieś w kątku na organizatorów za brak imprez.

Wil. OZB nie powinien trzymać się kurczowo jednej imprezy dla adeptów boksu pod nazwą „pierwszy krok bokserski" — a odwrotnie winien częściej urządzać zawody dla młodych, dobierając odpowiednio do takich spotkań partnerów, a więc słabszych zawodników puszczać na ring do walki ze słabszym, silniejszych z silniejszymi.

W ten sposób zawodnicy młodzi otrzaskają z ringiem, nabiorą już w pierwszym roku dostatecznej rutyny, co jest bardzo ważne przy poważniejszych spotkaniach.

Wiele jeszcze innych i różnych zastrzeżeń ciśnie się pod pióro, aby wykazać, że praca w sporcie wileńskim powinna posuwać się jeszcze jednym torem.

Miejsce w posuwającym się po tym torze pociągu muszą zająć najmłodsi zawodnicy naszego miasta i troskliwi opiekunowie.

Władysław Lachowicz.

Porażka piłkarzy polskich

BYTOM. Rozegrany w Bytomiu mecz piłkarski pomiędzy repr. Śląska polskiego i niemieckiego zakończył się niespodziewanie przegraną drużyny polskiej w stosunku 3:5 (1:2)

Wynik nie odzwierciadla przebiegu gry. Polacy mieli bowiem lekką przewagę.

—o—

Zwycięstwo i porażka warszawskiego AZS w Tartu

TALLIN. Drużyna gier sportowych warszawskiego AZS startowała w Tartu, odnosząc zwycięstwo i ponosząc jedną porażkę. W siatkówce kobiecej AZS pokonał miejscową reprezentację akademicką 2:1, w siatkówce męskiej Estończycy pokonali AZS 2:0.

—o—

Sobkowiak bije zdecydowanie Rundsteina a Neuding zwycięża Dorobę

W gmachu cyrku warszawskiego rozegrany został ciekawy mecz bokserski pomiędzy Syreną i Makabi. Zwycięstwo odniosła Syrena w stosunku 12:4. W ramach tego meczu doszło do kilku sensacyjnych pojedynków. Największymi niespodziankami były zdecydowane zwycięstwo Sobkowiaka nad Rundsteinem i niemniej zdecydowane zwycięstwo Neudinga nad Dorobą.



Zagranic[illegible] cieszą się wielkim powodzeniem aparaty do szkolenia osad wioslarskich. [illegible] aparatów tych korzystają również turyści, którzy w okresie zimowych miesięcy przechodzą specjalne kursy.

Ognisko KPW dzielnie się spisało

Miłą niespodziankę zgotowali licznym zwolennikom hokeja lodowego zawodnicy KPW Ogniska, którzy startując tydzień temu w Łodzi o mistrzostwo Ligi hokejowej Polski pokonali tamtejszy Ł. K. S. w stosunku 5:2.

Rewanżowe zawody z cyklu tej rozgrywki odbędą się w Wilnie. Przypuszczać należy, że wilnianie na własnym terenie nie dadzą wydrzeć sobie tak łatwo tytułu mistrza grupy i tym samym powinni zakwalifikować się do spotkań finałowych.

Widmo spadku z Ligi mamy więc poza sobą.

Zwycięstwo Ogniska nad Warszawianką i ostatnio Ł. K. S-em przyjęte było w stolicy z dużą rezerwą. Wielu znawców nie chciało wierzyć w dobrą formę „żubrów wileńskich".

KPW Ognisko dążyło więc do meczu rewanżowego w Warszawie, który odbył się wczoraj.

Ognisko ponownie potwierdziło swą wyższość, wygrywając z Warszawianką 1:0. Zwycięską bramkę, jak w spotkaniu w Wilnie strzelił w trzeciej tercji młody i wielce obiecujący zawodnik — Ginter.

Mecz prowadzony był w szybkim tempie. Lekką przewagę miała Warszawiankę, która — wedle relacji korespondenta warszawskiego — nie umiała jej odźwierciadlić cyfrowo.

Zawodnicy Ogniska po tych meczach wracają do Wilna i najbliższym spotkaniem jakie rozegrają w naszym mieście będzie mecz z drużyną węgierską.

Dlaczego nie na warunkach rewanżowych?

Jeden z lepszych klubów bokserskich w Estonii „Startu Kalew" nadesłał do Wileńskiego Związku Bokserskiego pismo, w którym proponuje wilnianom rozegranie u nas meczu towarzyskiego pomiędzy wymienionym klubem a reprezentacją Wilna.

Estończycy postawili dość wygórowane, jak na stosunki wileńskie, warunki finansowe i z uwagi na to zarząd Wil. O. Z. B. nie powziął do tej pory ostatecznej decyzji.

Na marginesie propozycji Estończyków nasuwa się w chwili obecnej jedno spostrzeżenie, według którego Wilno uważane być może w boksie za okręg raczej importowy.

Przez wiele lat sprowadzamy do siebie silne zespoły — nie gwarantując sobie praw rewanżu.

W czasach, gdy boks wileński stał na bardzo niskim poziomie, system ten był jedynym wyjściem dla zapewniania zawodnikom poważniejszych spotkań. Dziś czasy zmieniły się na lepsze. Dziś reprezentujemy o wiele wyższą klasę, odnosimy cenniejsze zwycięstwa, posiadając w swej ósemce reprezentacyjnej pięściarzy o dość głośnych nazwiskach.

Byłoby więc wskazanym, aby teraz władze Wil. OZB i silniejsze kluby bokserskie zmienili politykę i kontraktowały sprowadzane zespoły na warunkach rewanżowych. To podniesie z jednej strony — prestiż okręgu. z drugiej — da możność zawodnikom do walk nie tylko na „własnych śmieciach" przy własnej publiczności.

Ponadto wyjazd reprezentacji Wilna do innego miasta lub państwa wzmoże tempo prac przygotowawczych i stworzy zdrową konkurencję sportową wśród bokserów naszego grodu.

—o—

Karwińska Polonia przegrywa w hokeju

CIESZYN (Pat). Na lodowisku towarzystwa łyżwiarskiego w Cieszynie wschodnim odbyły się zawody hokejowe o mistrzostwo kl. A okręgu śląskiego między drużynami T. E. V. a K. S. Polonia Karwina, zakończone wynikiem 4:1 (1:0, 0:1, 3:0). Sędziował p. Komarek.

—o—

Najmniejsi na starcie

W ramach zawodów łyżwiarskich w Warszawie. W biegu propagandowym dla chłopców do lat 10 na 100 mtr zwyciężył w pierwszej grupie Jacek Nehring (synek Nehringowej) a w drugiej grupie Derink.

O mistrzostwo Polski w hokeju

KRAKÓW. Rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo Ligi między Dębem z Katowic a Cracovią, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:0, 0:0, 0:1). Pierwsza tercja upłynęła pod znakiem Katowiczan, dla których w tym okresie bramkę uzyskał Piechota. W drugiej tercji przeważa Cracovia, jednak wynik nie ulega zmianie. W trzeciej tercji Cracovia silnie atakując uzyskuje wyrównanie ze strzału Kowalskiego.

Dąb dzięki temu zakwalifikował się finału.

* * *

POZNAŃ. Pierwszy mecz hokejowy o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią z Warszawy a AZS z Poznania. Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

Zespół poznański stanowi cień dawnej świetnej drużyny eksmistrza Polski. Przez cały czas przewaga drużyny stołecznej, przy czym z obu stron gra prowadzona była bardzo ostro.

* * *

LWÓW. We Lwowie odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo kl. A między Czarnymi a Pogonią. Wygrała drużyna Czarnych 4:1 (0:0, 2:0, 2:1).

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 9 stycznia 1939 roku.

6.57 Pieśń. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Program na dzisiaj. 8.05 Muzyka poranna. 8.45 „Powracamy do zdrowia" — aud. w opr. dr. M. Kołaczyńskiej. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla dzieci. 11.15 Z muzyki węgierskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Pasteur — dobroczyńca ludzkości" — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: „Nauki ekonomiczne". 16.35 Ludomir Różycki: Kwintet op. 35. 17.10 „COP widziany oczami wielkopolanina" — felieton. 17.20 Mesa Verde — kolebka człowieka czerwonego — felieton. 17.35 Kolędy i szczedrywki. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Z muzyki klasycznej. 18.20 Z naszego kraju: „Naza, wieś z przeszłością" — pog. wygł. Wł. Szczebiot. 18.30 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19.00 Koncert rozrywkowy. Wyk. Orkiestra Rozgł. Wil. Zesp. gitarzystów PPW pod dyr. B. Hajna. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „W muzykalnym domu" — audycja muzyczna. 21.40 Nowości literackie 22.00 „Ciężka dola" — pog. W. Bolesławskiego. 22.10 Notatki wilnianina prowadzi Mik. 22.15 Władysław Syrokomla w słowie i pieśni. Wyk.: Z. Wyleżyńska (śpiew) i Z. Śmiałowski (recytacje). 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu

WTOREK, dnia 10 stycznia 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 „Razem w walce o jutro" — pogadankę dla kobiet prowadzi Czesława Monikowska. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Popularne utwory fortepianowe i skrzypcowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Sprawy wiejskie: O nowy typ człowieka — pogadanka A. Olechnowicza. 13.15 Muzyka polska. 14.00 Przerwa. 15.00 Audycja dla młodzieży 15.15 Małą skrzyneczkę dla dzieci miejskich prowadzi Ciocia Hala. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Transkrypcje fortepianowe Franciszka Liszta. 16.50 Kino dźwiękowe — pogadanka. 17.00 Romanse w wyk. D. Danczewskiego — wiolonczela. 17.20 Pomoc Zimowa — felieton. 17.35 Z pieśnią po kraju. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Muzyka instrumentalna. 18.20 „Pechowy płaszcz" — gawęda Ciotki Albinowej. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert symfoniczny. Wykona Orkiestra Symfoniczna pod dyr. K. Hardulaka, I. Niemenczewska — fortepian. 22.00 „Cyklon" — powieść mówiona. 22.15 Muzyka taneczna. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu

Szpitale i budżet przedsiębiorstw miejskich

Jak już donosiliśmy poczynając od dnia 5 bm. na przeciąg dni 7 w sali posiedzeń Rady Miejskiej wyłożony został projekt nowego preliminarza budżetowego miasta na rok 1939/40. W terminie tym każdy z mieszkańców Wilna ma prawo zainteresować się nowym budżetem i wnieść ewentualne uwagi. Jak dotychczas zainteresowanie jest bardzo minimalne. Nowy preliminarz przejrzało zaledwie kilka osób. Jedna z nich zwróciła uwagę na stan szpitalnictwa miejskiego, które — jak pisze — należałoby otoczyć większą opieką. Szpitali jest za mało; panuje w nich przepełnienie, a zdarzają się wypadki odmowy przyjęcia do szpitali z powodu braku miejsca. Należałoby rozszerzyć istniejące szpitale, a nawet zbudować nowe.

Uwaga słuszna. Na te niedomagania szpitali miejskich zwracano już niejednokrotnie uwagę na łamach prasy wileńskiej.

Jeżeli chodzi o budżet wydzielonych przedsiębiorstw miejskich, to został on zbilansowany po stronie wydatków i dochodów na ogólną sumę **7.910.183** zł. z czego elektrownia miejska — 4.706.170 zł, wodociągi i kanlizację — 2.233.410 zł, rzeźnia — 434.174 zł, apteka — 133.900 zł, betonownia — 365.588 zł, targowisko zwierzęce — 36.406 zł.

Budżet administracyjny zamknięty sumą **7.302.243** zł. W stosunku do budżetu bieżącego preliminarz administracyjny zwiększono o blisko 200.000 złotych.

KRONIKA

STYCZEŃ
9
Poniedziałek

Dziś: Marcjanny P. M.
Jutro: Agatona P.

Wschód słońca — g. 7 m. 42
Zachód słońca — g. 3 m. 10

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 8.I. 1939 r.

Ciśnienie 763
Temperatura średnia — 7
Temperatura najwyższa — 6
Temperatura najniższa — 8
Opad 0,8
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: silny spadek
Uwagi: pochmurno, śnieg.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1797. W Italii tworzą się Legiony Polskie.
1873. Zgon cesarza Napoleona III w Anglii.

PRZYSŁOWIA LUDOWE:

Jeżeli mróz w styczniu się nie sroży
Katary i choroby mnoży.

WESOŁE DROBIAZGI:

Żona draba — drabina.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

— W kaplicy pałacowej J. E. Arcybiskupa wileńskiego odbył się wczoraj ślub współpracownika naszej redakcji, red. Jarosława Niecieckiego z Ireną ze Zwiedryńskich.

Młodej parze przed wejściem do kaplicy pałacowej błogosławieństwa udzielił J. E. Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski.

Ślubu udzielił ks. dr Kucharski w asyście ks. Kisiela.

Uroczystość ślubna, z uwagi na małe pomieszczenie kaplicy pałacowej, odbyła się w ścisłym gronie.

Młoda para otrzymała z całej Polski moc depesz gratulacyjnych od znanych działaczy sportowych, dziennikarzy i związków okręgowych.

Między innymi depeszę nadesłali zawodnicy hokejowi Ogniska wileńskiego, którzy wczoraj, bawiąc w Warszawie rozgrywali tam zawody.

Ze swej strony w imieniu redakcji składamy młodej parze „szczęść Boże".

Państwo Niecieccy bezpośrednio po uroczystościach odjechali w podróż poślubną do Zakopanego.

SPRAWY SZKOLNE

— „INSTYTUT GERMANISTYKI". Wielka 2 m. 1 nad Sztrallem. Nowe grupy nauki języka niemieckiego.

ZABAWY

— Dancing Akademickiego Koła Wilnian w Poznaniu odbędzie się dnia 14 stycznia (sobota) o godz. 21 w Domu Akademickim przy Górze Bouffałowej. Strój wizytowy. Wstęp 2 — akad. 1.50. Tani bufet. Zaproszenia (gratis u B. Sztralla (róg Tatarskiej) od godz. 18 do 20.

BARANOWICKA

— Nowość w „Oazie". Znany i popularny w Baranowiczach ogród - restauracja „Oaza" W. Stachno, ul. Mickiewicza 51. z dniem 1 stycznia 1939 r. wprowadził do swego programu codziennych rozrywek pierwszorzędny duet pod kierownictwem znanej skrzypaczki Krzyżanowskiej. Kto chce się dobrze zabawić i zjeść porządny obiad, kolację, lub śniadanie, niech odwiedzi „Oazę".

— RESTAURACJA DANCING „USTRONIE". Restauracja Dancing „Ustronie" w Baranowiczach ul. Mickiewicza Nr. 1 jest jednym z najwytworniejszych lokali rozrywkowych w województwie, gdzie zbiera się elegancka i kulturalna elita. Z dniem 1 stycznia br. występuje: słynny, atrakcyjny balet **Saradowa,** który swymi rewelacyjnymi tańcami zadziwia najwybredniejszych gości. — Przygrywa sekstet muzyczny z **Poznania.** — Podczas dancingu urządzane są różne gry i niespodzianki karnawałowe. Początek zabawy codziennie o godz. 21. Wstęp bezpłatny. **Zarząd.**

NIEŚWIESKA

— Podziękowanie burmistrzowi. Rada miejska w Nieświeżu na ostatnim posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie wniosek, mający na celu złożenie podziękowania długoletniemu burmistrzowi m. Nieświeża, p. Alfredowi Henrici za pracę nad rozwojem i rozbudową miasta. Radni jednogłośnie postanowili zwrócić się do władz administracyjnych z prośbą o przedstawienie p. Henrici'ego do odznaczenia krzyżem zasługi.

— Młody, zdolny szofer, znający wszelkie maszyny i motory, mający za sobą długoletnią praktykę, jako szofer i mechanik, — poszukuje jakiejkolwiek pracy za najskromniejszym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenie: Nieśwież, skr. poczt. 43.

DZIŚNIEŃSKA

— Przerwanie komunikacji autobusowej. W związku z utworzeniem się zasp śnieżnych na drogach została przerwana komunikacja autobusowa na linii Głębokie—Łużki—Dzisna. Uruchomienie komunikacji autobusowej na tej linii będzie uzależnione od stanu dróg w okresie zimowym.

OSZMIAŃSKA

— Konferencja agronomiczna. 4 i 5 bm. w Oszmianie pod przewodnictwem inspektora Wileńskiej Izby Rolniczej odbyła się konferencja agronomiczna przy udziale 8 agronomów rejonowych i 5 specjalistów: łąkarstwa, tkactwa, lniarstwa, kół gospodyń wiejskich i przysposobienia rolniczego.

Konferencja była poświęcona ułożeniu planu prac na rok 1939/40 w poszczególnych rejonach agronomicznych na terenie powiatu.

Praca w istniejących 35 ośrodkach agronomicznych będzie kontynuowana w 3 kierunkach, a mianowicie wśród gospodyń, gospodarzy i młodzieży wiejskiej. Ośrodek agronomiczny obejmuje 4 do 5 sąsiednich wsi w promieniu 3 km.

Mnożą się wypadki zaczadzenia

Niedawno donosiliśmy o tragicznym wypadku na Antokolu, zakończonym śmiercią matki i syna Putowych. Wczoraj znowu przy ul. Wielkiej 19 uległy zaczadzeniu Anna Solmo (Żwirowa Góra 7) i Jadwiga Dzewiczówna (Wielka 19).

Dzięki szybkiej interwencji pogotowia zdołano je uratować.

Nieco później pogotowie wezwano na ul. Ciesielską 7, gdzie ulegli zaczadzeniu gnacy, Konstanty i Nadzieja Zalewscy. Uratowano ich również. (c).

„Gwiazdka" w Związku b. Ochotników A. P.

Staraniem Zarządu Związku b. Ochotników A. P., oddział w Wilnie w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11a m. 9, w dniu 5 stycznia r. b. odbyła się „gwiazdka" dla najbiedniejszych dzieci byłych ochotników.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością prezes Zarządu Głównego Związku b. Ochotników A. P. Gen. Bronisław Bohaterewicz oraz ksiądz Tomasz Rostworowski.

Przybycie p. generała zostało owacyjnie powitane przez licznie zebranych członków, a także dziatwę, która na powitanie deklamowała wiersze.

Po przemówieniu prezesa oddziału, generał Bohaterewicz — podziękował Zarządowi, i składając życzenia świąteczne przełamał się z zebranymi opłatkiem.

Następnie ks. Rostworowski w obszernym przemówieniu o znaczeniu opłatka i świąt Bożego Narodzenia zachęcał dziatwę do naśladowania w przyszłości tych tradycji i podziękował p. Generałowi oraz Zarządowi tutejszego Związku za zorganizowanie „gwiazdki" oraz Zarządowi tutejszego Związku za zorganizowanie „gwiazdki" biednym dzieciom.

Dziatwę po odśpiewaniu przy choince szeregu kolęd, obdarowano paczkami ze słodyczami i żywnością.

Ogółem obdarowano 135 dzieci.

Wbił sobie nóż w pierś

Wczoraj dostarczono do ambulatorium pogotowia ratunkowego niejakiego Jana Mazuca, zam. przy zaułku Rajskim 6, z głęboką raną w piersi.

Mazuc twierdził, że został poraniony podczas bójki. Przewieziono go do szpitala św. Jakuba. Dochodzenie wykazało jednak, że Mazuc zeznał nieprawdę. W rzeczywistości usiłował on popełnić samobójstwo, sam zadając sobie ranę.

Stan jego zdrowia jest groźny. (c).

FURIA

Aniela Sawicka zam. przy ul. Wąwozy 15 dokonała wczoraj nielada wyczynu. Podczas libacji pokłóciła się z Eustachym Eurofiejem, pobiła go, zaś następnie dostała ataku furii i zaczęła demolować mieszkanie, tłukąc naczynia, szyby itd.

Sawicka przy tym ciężko pokaleczyła sobie ręce. Kres zajściu położyła policja. Sawicką przewieziono do szpitala św. Jakuba. (c).

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „Sędzia z Zalamei" w Teatrze na Pohulance! Dziś, w poniedziałek dnia 9 stycznia o godz. 20 — jedna z najlepszych komedii Calderona **„Sędzia z Zalamei"** w przekładzie Edwarda Porębowicza, w inscenizacji Dyr. Kielanowskiego. Oprawa dekoracyjna — JaniKamila Gołusowie. Ceny popularne.

— Jutro, we wtorek dnia 10 stycznia o godz. 18 „Sędzia z Zalamei".

— Jutrzejszy koncert w Teatrze na Pohulance! Jutro, we wtorek dnia 10 stycznia o godz. 20.30 (8.30) w Teatrze na Pohulance odbędzie się wielki koncert — znakomitej śpiewaczki wileńskiej **Haliny Zboromirskiej i Aleksandra Poleskiego** (skrzypek - wirtuoz). W programie: Bellini, Karłowicz, Mascagni, Massenet, Puccini, Verdi oraz Bach, Chopin i Paganini. Ceny specjalne. Bilety do nabycia wcześniej w Polskim Biurze Podróży „Orbis".

— Premiera w Teatrze na Pohulance! „JEJ SYN" — Walentyny Alexandrowicz będzie najbliższą premierą Teatru Miejskiego na Pohulance. Jest to sztuka psychologiczna o bardzo żywotnym problemie socjalnym, która została wystawiona z końcem ubiegłego sezonu przez Teatr Krakowski, gdzie zyskała niezwykłe uznanie prasy i publiczności. W roli głównej wystąpi gościnnie p. Nuna Młodziejowska Szczurkiewiczowa. Reżyseruje Dyr. L. Kielanowski.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— Występy J. Kulczyckiej. — Uczymy Lambeth - Walk'a — Rewia Karnawałowa. Dziś o godz. 8 m. 15 jeden z najweselszych wieczorów sezonu, który wypełni Rewia Karnawałowa — **Uczymy Lambeth Walk'a.** Interesujący program rewii składa się z 20 numerów aktualnych piosenek, skeczów, inscenizacji i tańców. Udział bierze cały zespół pod reżyserią K. Wyrwicz Wichrowskiego.

— Premiera operetki „Sybilla" — Najpiękniejsza operetka Jacobi „Sybilla" stanowiąca żelazny repertuar teatrów muzycznych będzie najbliższą premierą Teatru Muzycznego „Lutnia". Przygotowania do wystawienia tej operetki są w pełni pod reżyserią W. Rychtera. Premierę wyznaczono na najbliższą sobotę.

— „Betleem Polskie". Ostatnie przedstawienie widowiska **„Betleem Polskie"** odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 12 m. 15.

— Wieczór humoru. Zimińska i Bodo w „Lutni". Zapowiedź występu znakomitych artystów sceny i filmu Miry Zimińskiej i Eugeniusza Bodo wywołała wielkie zainteresowanie. Artyści wystąpią w niedzielę najbliższą 15 bm. z bogatym programem, nieprodukowanym w Wilnie. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia".

Raul Koczalski w „Lutni". Recital fortepianowy Raula Koczalskiego odbędzie się 18 bm. Słynny pianista programu koncertu poświęca utworom F. Chopina. Jak twierdzi krytyka zagraniczna, jest on dziś najlepszym wykonawcą Chopina.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; **Witold Kiszkis** — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); **Eugenia Masiejewska-Kobylińska** — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; **Kazimierz Leczycki** — przegląd prasy; **Józef Maśliński** — recenzje teatralne; **Anatol Mikułko** — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; **Jarosław Niecieckl** — sport; **Helena Romer** — recenzje książek; **Eugeniusz Swianiewicz** — kronika wileńska; **Józef Święcicki** — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno I
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11